

NÓŻKI ANTYWIBRACYJNE

Harmonix RF-808Z „MILLION”

Producent: **COMBAK CORPORATION**

Cena (w czasie testu): **9990 zł**

Kontakt:

Kazuo Kiuchi | 4-20, Ikego 2-chome, Zushi-shi
Kanagawa 249-0003 | Japan

→ COMBAK.net

» MADE IN JAPAN

Do testu dostarczyła firma: **AUDIO ATELIER**



[Marka Harmonix należy do japońskiej firmy COMBAK CORPORATION wraz z markami: Reymio, Hijiri i Bravo! Ich właścicielem jest pan KAZUO KIUCHI, prowadzący również wytwórnię Master Music, w której wydaje reedycje na płytach XRCD24. Recenzujemy nóżki antywibracyjne RF-808Z „MILLION”.]

PAN KAZUO KIUCHI jest człowiekiem wielu talentów. Nadzoruje bowiem proces powstawania elektroniki, kabli, produktów antywibracyjnych, kolumn, jest również producentem muzycznym. Kiedy poznamy wychodzące spod jego ręki wyroby z zaskoczeniem stwierdzimy, że ich dźwięk ma pewne cechy wspólne, takie jak pełnia, gęstość, rozdzielczość. O ile go znam, a osobiście znam go od 2009 roku, dąży po prostu do tego, aby muzyka została oddana w pełni swoich emocji.



Kiedy lata temu odwiedził nas, aby spotkać się z Krakowskim Towarzystwem Sonicznym (spotkanie numer 72!) mówił:

“Dla mnie elementy systemu są odpowiednikami poszczególnych organów człowieka. Popatrzmy na mnie – mam głowę, ręce i nogi, a w środku wiele narządów. Wszystkie muszą współdziałać ze sobą, muszą się ze sobą „zgodzać”, żebym był zdrowy, żebym się dobrze czuł. Co więcej – energia przepływająca przeze mnie, energia z kosmosu, wnikająca przeze mnie do ziemi nie może mieć na drodze żadnych oporów, musi płynąć bez przeszkód.

Wierzę, że jesteśmy częścią czegoś większego – przyrody, wszechświata – i żeby wszystko z nami było OK. musimy żyć z nimi w harmonii, musimy reagować na ich puls. Proszę popatrzeć na mój odtwarzacz – obudowa to skóra, płytki to organy wewnętrzne. Ja też mam płuca, mam wątrobę, serce. W taki sam sposób traktuję elementy składowe odtwarzacza i generalnie urządzeń.

\ więcej → [TUTAJ](#)

Z kolei w wywiadzie, który wówczas z nim przeprowadziłem, zapytany o związek między kendo – którego jest mistrzem – i muzyką stwierdził, że **stara się postępować w duchu japońskiej tradycji**. Najważniejsze są dla niego koncentracja, stoicyzm i ocena sytuacji, do których dołożył zaraz potem prawdę, godność, integralność i szacunek. „Kiedy opracowuję nowy produkt – mówił – to właśnie to jest dla mnie najważniejsze” (więcej → [TUTAJ](#)).

Nic więc dziwnego, że materiały firmowe dotyczące nóżek antywibracyjnych Harmonix RF-808Z „Million” rozpoczynają się od eksklamacji: „Chodzi o MUZYKĘ!”

RF-808Z „Million”

RF-808Z „MILLION” TO NÓŻKI – inaczej: stopy – antywibracyjne. Ich rolą jest odprowadzenie i eliminacja drgań z postawionych na nich urządzeń przez zamianę jej na ciepło. W odróżnieniu od produktów firm Pr Audio Bono, Franc Audio Accessory czy Flnite Elemente, w których drgania wygaszane są w mikroruchach kulki pośredniczącej między dwoma płaszczyznami, czy też Divine Acoustics i Stillpoints, gdzie mamy do czynienia z ostrzem będącym mechaniczną diodą, Harmonixy wygaszają drgania **w swojej masie i na styku różnych materiałów**.

Można je stawiać pod nóżkami w które są wyposażane urządzenia, jednak z doświadczenia wiem, że lepiej sprawdzają się podłożone **bezpośrednio pod dolną ściankę urządzenia**. Nóżki te należą do prestiżowej serii „Million”, w skład której wchodzi również kolce REI-168 „Million”, podstawki pod kolce RF-909Z oraz RF-900M „Million”.

RF-808Z „Million” **przychodzą do nas zapakowane jak prezent**. W środku prostego, białego pudełka z kartonu znajduje się pudełko z drewna balsy, a w nim, w japońskim papierze, znajdziemy cztery, pięknie wykonane nóżki. Mówię „pięknie”, ponieważ są one jednymi z ładniejszych produktów tego typu na świecie. Niewielkie, wysokie na 33 mm, o średnicy \varnothing 50 mm wykonane są z trzech rodzajów materiałów i składają się z dwóch części.

Dolna część to wykręcana płaska „stopa”, dzięki której **można wypoziomować dane urządzenie**. Od spodu, we frezie, wprasowano w nią niepokryty niczym element z drewna. Górna część jest tą właściwą. Podobnie jak dolna, wykonana jest z mosiądzu pokrytego niepowtarzalną w wyglądzie anodą przypominającą połyskujący (!) tytan. Na samej górze znalazła się kilkumilimetrowa warstwa drewna – tym razem pokrytego lakierem o wysokim połysku.

Nóżki są niezwykle wytrzymałe i solidne, dlatego **nie mają właściwie limitu obciążenia** (oczywiście w ramach rozsądku); opis na stronie firmowej mówi: „kilka setek kilogramów”. A można je połączyć z kolejnym produktem Harmonixa, do czego producent gorąco namawia – z podstawkami The Base TB-0917. To po prostu miniaturowe platformy o okrągłym kształcie, średnicy \varnothing 140 mm i wysokości 34 mm, wykonane głównie z drewna.

ODSŁUCH

JAK SŁUCHALIŚMY Nóżki antywibracyjne firmy Harmonix zostały przetestowane w systemie referencyjnym „High Fidelity”. Stopy (nóżki) antywibracyjne **testuję w swoim systemie zawsze w ten sam sposób** – pod źródłem sygnału, czasem wspomagając się innymi urządzeniami. W moim przypadku jest to odtwarzacz SACD Ayon Audio CD-35 HF Edition (№ 1/50).



Od jakiegoś czasu stoi on na doskonałych nóżkach Pro Audio Bono PAB CERAMIC 70 UNI-FOOT i to do nich porównywałem Harmonixy (test → [TUTAJ](#)). Ponieważ (cztery) nóżki w moim odtwarzaczu są przykręcone na stałe, trudno je porównywać z wolnostojącymi nóżkami. Zazwyczaj odkręcam je więc i odtwarzacz stawiam na trzech stopkach – w dokładnie takiej samej aranżacji, jak pod przedwzmacniaczem Ayon Audio Spheris III. Przed laty wybrałem takie ich rozmieszczenie, że z **przodu mam jedną, a z tyłu – dwie**. Tak było i tym razem.

W czasie testu przenoszę odtwarzacz SACD, jego połączenia **muszą być bardziej elastyczne** niż te, z których korzystam na co dzień – a korzystam z kabli Siltech Triple Crown. W teście podstaw antywibracyjnych zamieniam je więc na znacznie bardziej podatne, również wysokiej próby, kable Crystal Cable Absolute Dream (interkonekt RCA) oraz Harmonix X-DC350M2R Improved-Version (kabel zasilający AC). Porównanie polega na odsłuchu tego samego fragmentu utworu (2 min.) na nóżkach odniesienia i przeniesieniu go na testowane nóżki.

Płyty użyte w teście | wybór

- ∨ PATRICK NOLAND, *Peace*, Naim Audio naimcd065, CD (2002).
- ∨ CHARLIE HADEN & CHRIS ANDERSON, *None But The Lonely Heart*, Naim naimcd022, CD (1998).
- ∨ JEAN-MICHEL JARRE, *Electronica 1: The Time Machine*, Columbia/Sony Records Int'l SICP 30788,

Blu-spec CD2 (2015); recenzja → [TUTAJ](#).

∖ LAURIE ANDERSON, *Homeland*, Nonesuch Records 524055-2, CD + DVD (2009), więcej → [TUTAJ](#).

∖ DEPECHE MODE, *Enjoy The Silence*, Mute/Alfa Y-12-3B, Maxi-SP (1990).

∖ JOHANN VALENTIN MEDER, *Sacred Music*, MDG 902 2192-6, seria „Musica Baltica, Vol. 7”, wyk. Goldberg Baroque Ensemble, dyr. Andrzej Szadejko, SACD/CD (2020).



ZAZWYCZAJ RÓŻNICE MIĘDZY różnymi stopami antywibracyjnymi, a szerzej – między produktami antywibracyjnymi – są wyraźne i powtarzalne. W dobrze zestawionym systemie o co najmniej dobrej rozdzielczości, czyli umiejętności różnicowania, niezależnie od tego, ile kosztuje, wymiana produktu X na produkt Y pozwala już po kilku minutach **sformułować pierwsze wnioski**. Z nóżkami firmy pana Kiuchi-san było inaczej.

A to dlatego, że tym razem porównywałem je do równie wyjątkowych produktów Pro Audio Bono, a nie do zwykłych nóżek pod jakimś produktem. I nie chodzi nawet o to, czy różnica była, czy jej nie było, bo to było dla mnie akurat jasne, a o to, że **nie potrafiłem tych różnic zinterpretować**. Bo słuchając fortepianu PATRICKA NOLANDA, nagranych przez Kena Christiansona w Union Church, kościele z Hinsdale, miasteczku w stanie Illinois (USA), z japońskimi nóżkami usłyszałem równie bogaty w harmoniczne, równie namacalny dźwięk, jak z polskimi.

Technika, którą Christianson stosuje w swoich nagraniach, a więc purystyczna rejestracja bez edycji, na stereofonicznym magnetofonie szpulowym Nagra IV-S przez dwa mikrofony AKG 414 EB z 1979 roku, jest bardzo transparentna, a przez to każda zmiana w torze jest doskonale czytelna (więcej o technice True Stereo → [TUTAJ](#)). Zmiana, o której mówię, była więc klarowna. Ale dopiero po jakimś czasie, po kilkunastu powtórzeniach A/B/A i kilku utworach dalej byłem gotowy do sformułowania pierwszych wniosków.



Pierwszy jest taki: RF-808Z „Million” **rozświetlają środek pasma, a dokładnie okolice 1 kHz**. Nie mówię więc o wyższym środku, ten jest gęsty i ciemny, jak z nóżkami PAB. Fortepian wydawał się

więc wyraźniejszy i bliższy miejsca odsłuchowego. Niewiele, ale jednak. Czyli otrzymałem z nimi dźwięk otwarty, dźwięczny, a wciąż dość intymny i bliski. Mimo że kościół w którym nagranie powstało jest dużą, kamienną budowlą, fortepian został pokazany blisko mnie i bez długiego „ogona” pogłosu – tak, jak zostało zarejestrowane. Właśnie dlatego jest to inne nagranie niż klasyczny „Christianson”.

Japońskie nóżki tę właściwość rejestracji płyty *Peace* pokazały bez zawahania. To produkt **wyzwalający z nagrań energię** i pozwalający zagrać je z wysoką rozdzielczością. Także i płyta *Passion* indonezyjskiej piosenkarki jazzowej REYNA QOTRUNNADA, z materiałem zremasterowanym w technice XRCD24 pod okiem pana Kazuo Khiuchi, wydana w jego wydawnictwie Master Music, zabrzmiała w soczysty, mocny, można by powiedzieć – donośny sposób. Wokal miał otwartą barwę, bardziej niż z nóżkami PAB-a i jeszcze bardziej niż z nóżkami Franc Audio Accessories, z którymi odtwarzacz Ayon Audio jest sprzedawany.

SŁUCHAJĄC ZMIAN, KTÓRE wprowadzają japońskie nóżki jasne było, że preferują one **brzmienie otwarte również na planie stereofonii**. Chodzi mi o to, że odtwarzacz Ayona pokazał z nimi pianino, na którym gra artystka, w przejrzysty, szybki, dźwięczny sposób – to raz. A dwa – poszerzył stereofonię, rozkładając lewą i prawą rękę nieco bardziej, pogłębił też pogłos nałożony na instrument. Wokal został pokazany z lekkim dystansem, jakbyśmy siedzieli nie tuż przed sceną, a ze dwa, może trzy metry dalej. Klasa ta sama, ale wrażenia inne.

Bardzo ciekawy okazał się odsłuch kilku utworów z płyty JEANA-MICHELA JARRE'a zatytułowanej *Electronica 1: The Time Machine*. Nagrany przez Francuza z zaproszonymi gośćmi (na odległość, przez wymianę plików z DAW-a), jest jednym z lepszych krążków tego muzyka od wielu lat. I doskonale brzmi. Ciekawe, ale wszystko o czym pisałem powyżej, każda zmiana, każde przesunięcie akcentów **właśnie z nią wyszło najlepiej, z nią było najmocniejsze**.



Bo niskie, głębokie i nasycone dźwięki syntezatorów, stanowiące szkielet rytmiczny utworu *Automatic (Part 1)*, **były z Harmonixami zarazem niskie, jak i dźwięczne**. To nóżki pozwalające wydobyć z płyt coś co zwykle umyka, bo jest zapisane w niskich sygnałach, a mianowicie różnicowanie w ramach danego dźwięku. Zyskiwały na tym całe fragmenty, rozświetlone, ale i gładkie, niemalże kremowe zarazem.

No i ta dynamika... Teraz, po kilkunastu godzinach odsłuchu mogę powiedzieć, że **właśnie od niej powinienem zacząć ten test**. Bo to jest chyba jedna z najważniejszych zalet RF-808Z „Million”. Nóżki te wyzwają ze znanych nam brzmień coś podskórnego, jakąś wewnętrzną energię. Objawia się ona nie nieskoordynowanymi „uderzeniami”, „wypierdem”, czy jak to tam nazwać, a **jest służebna wobec dźwięków**. To znaczy dopełnia je głębią, bez ich modyfikacji.

Podsumowanie

PODSUMOWANIE TESTU to dla mnie moment oddechu. Wszystko jest już jasne, nie muszę słuchać muzyki z nastawieniem analitycznym, mogę „wyluzować”. Najczęściej słucham wtedy, tak się składa, muzyki klasycznej. Jak pisałem w teście przedwzmacniacza SoulNote P-3, w czasie testu rzadko sięgam po ten rodzaj ekspresji muzycznej, ponieważ metodologia testu, którą wybrałem, zakłada porównania krótkich fragmentów, maksymalnie dwuminutowych. A **klasyka wymaga długiego odsłuchu**.

Podsumowanie to jednak coś innego. Już niczego nie muszę, a wszystko mogę, że tak powiem. Harmonixy wspaniale mi to umożliwiły. Odtwarzana w tym momencie muzyka sakralna JOHANNA VALENTINA MEDERA, niemieckiego kompozytora, organisty i śpiewaka okresu baroku, miała z nimi **nieprawdopodobną nośność i wewnętrzną spójność**. Nóżki te pokazały potężny, bardzo długi pogłos kościoła Św. Trójcy w Gdańsku w doskonały sposób. Bez rozmycia, ale i bez zbyt wczesnego wygaszania. To był bardzo satysfakcjonujący, znakomity dźwięk.



Bo takie japońskie nóżki są – **niezwykle satysfakcjonujące**. Nie narzucają swojej wizji, nie zmieniają dźwięku, a jedynie go ubogacają. Wypełniają od środka treściami i wyposażają w doskonałą

dynamikę. Otwarcie środka pasma przekłada się na dźwięczność i rozmach, bez rozjaśnień. To dlatego i jazz, i elektronika i – wreszcie – klasyka wspaniale wykonana przez polski zespół Goldberg Baroque Ensemble pod dyktando Andrzeja Szadejko, wszystko się z sobą „zestrzeło” w jednej, pięknej chwili. Tak więc – „trwaj chwilo/o chwilo, jesteś piękną!”, jak mówił Faust (w tłum. Emila Zegadłowicza). A najlepiej żeby trwała z nóżkami Harmonix RF-808Z MILLION. ●